

KS. ADAM KUBIS

## VATICANUM II — WYDARZENIE I DZIEŁO

Rzecz zrozumiała, że przedstawienie tak obszernego tematu w niedużym rozmiarze artykułu zakłada selekcję problemów, które składają się na całość sprawy. Oczywiście zwracam tutaj uwagę na to, co wydaje się najważniejsze, zarówno jeżeli idzie o pracę, jak i dziedzictwo Vaticanum II. Niemniej zdaję sobie doskonale sprawę, że dokonany wybór problematyki niekoniecznie musi być pod każdym względem najbardziej udany. W każdym razie będzie to próba syntetycznego spojrzenia na II Sobór Watykański w jego podstawowej trosce opracowania programu *aggiornamento* czy *accodomata renovatio*, jak się to wówczas powszechnie mówiło, a więc przystosowanej odnowy Kościoła. Tym samym sądzę, że niniejszy tekst stanowi raczej ogólne wprowadzenie w problematykę soborową z pominięciem szczegółowych kwestii\*.

### 1. Wydarzenie

Jako wydarzenie Vaticanum II miało swój początek, przebieg i zakończenie. Że było to ważne, wręcz historyczne wydarzenie w życiu Kościoła nie ulega już dzisiaj dla nikogo wątpliwości. Niektórzy mówią nawet o przełomie, o tym, że Sobór ten zakończył epokę trydencką i daje początek nowemu etapowi w dziejach Kościoła Chrystusowego (H. Jedin)<sup>1</sup>. Jak to definitywnie zostanie nazwane, trudno jeszcze w tej chwili przesądzać. Popatrzmy się na niektóre fakty, które w samej istocie ukonstytuowały to wydarzenie.

#### *Przygotowania*

Zwołanie II Soboru Watykańskiego zapowiedział ku zaskoczeniu opinii publicznej, nie tylko zresztą kościelnej, papież Jan XXIII w przemówie-

\* Artykuł stanowi przeredagowaną wersję referatu wygłoszonego przez autora na sesji naukowej zorganizowanej przez Wydział Teologiczny Krakowskiej Uczelni Teologicznej w dniu 28 XI 1985 r. z okazji dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II i zwołania Nadzwyczajnego Synodu Biskupów w Rzymie. W związku z powyższą rocznicą ukazało się za granicą wiele prac. Przykładowo można wspomnieć o książce omawiającej szerzej poruszoną niżej problematykę: H. Denis, *Eglise, qu'as-tu fait de ton Concile?*, Paris 1985.

<sup>1</sup> Por. *Kleine Konziliengeschichte*. 7., durchgesehene und um einen Bericht über das Zweite Vatikanische Konzil vermehrte Auflage, Herder 1966, s. 127—130.

niu na zakończenie oktawy modlitw o zjednoczenie chrześcijan 25 I 1959 r. w rzymskiej bazylice Św. Pawła za Murami. Równocześnie papież ten zapowiedział wtedy zwołanie synodu diecezji rzymskiej i reformę *Kodeksu prawa kanonicznego*. Z różnych późniejszych enuncjacji samego Jana XXIII wiadomo, że zamysł podjęcia decyzji odnośnie do zwołania Vaticanum II przypisywał osobiście bezpośredniej inspiracji Ducha Świętego.

W ślad za tym nastąpiło powołanie do życia (17 V 1959) Komisji Sondażowej (*Commissio Antepaeporatoria*) spośród wysokich rangą pracowników Kurii Rzymskiej pod kierunkiem ówczesnego sekretarza stanu kard. D. Tardini. Sekretarzem Komisji Sondażowej został Pericles Felici, audytor Roty Rzymskiej i, jak się później okazało, jedna z czołowych osobistości soborowych. Był bowiem sekretarzem generalnym Vaticanum II. Zadaniem tej komisji było zebranie opinii biskupów, uniwersytetów katolickich i wydziałów teologicznych oraz dykasterii Kurii Rzymskiej na temat soboru. Miało to wszystko dokonać się w przeciągu jednego roku.

Właściwy okres przygotowań soborowych rozpoczął się 5 VI 1960 r. powołaniem *motu proprio* „*Superno Dei nutu*” przygotowawczej Komisji Centralnej, także pod faktycznym kierownictwem sekretarza stanu, 10 przygotowawczych komisji specjalistycznych, i dwóch sekretariatów, w tym Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan kierowanego przez kard. A. Beę. Spośród komisji na szczególną wzmiankę zasługuje Komisja Teologiczna pod przewodnictwem kard. A. Ottavianiego, prefekta Kongregacji św. Oficjum. Oprócz przygotowania schematów o profilu doktrynalnym, była ta komisja odpowiedzialna za doktrynę wszystkich innych schematów, których przygotowanie zostało powierzone pozostałym organom przygotowawczym. W sumie przygotowano 76 różnego rodzaju projektów, nazywanych przeważnie schematami. Schematy te zostały gruntownie przestudiowane podczas siedmiu sesji Komisji Centralnej, z których każda trwała po kilka dni w przeciągu jednego roku (od czerwca 1961 do czerwca 1962), i po poprawkach uznanych za konieczne, schematy te zostały zalecone pod obrady soborowe. Ze względu na swój reprezentatywny skład Komisja Centralna była właściwie małym soborem i można powiedzieć, że prace jej postawiły i ujawniły w dużej mierze różne problemy, jakie później stały się główną troską Vaticanum II. Komisja Centralna przygotowała także statut i regulamin soboru.

Tylko niektóre z przygotowanych schematów odrębnie wzięte lub w połączeniu z innymi dostąpiły zaszczytu dostania się pod obrady soborowe. Oceniając je powiemy, że wykazywały one bardzo duże zróżnicowanie merytoryczne. Za ilustrację w tym względzie może posłużyć tutaj przykładowo zestawienie obok siebie schematów: *Obowiązek właściwego strzeżenia wiary* i *Tonsura i strój duchownych*, przygotowanych

odpowiednio przez Komisję Teologiczną i Komisję Dyscypliny Kleru i Ludu Chrześcijańskiego. Głębokie różnice widać także w sposobie opracowania podjętych problemów. Wreszcie fakt istnienia wielu organów przygotowawczych pociągnął za sobą równoległe podejmowanie tych samych lub zbliżonych do siebie tematów.

W naszym przypadku wszakże nie to wszystko jest najważniejsze. Pozostaje bowiem faktem, że komisje i sekretariaty przygotowawcze stanowiły oficjalną reprezentację Kościoła, że praca jaką włożyły w przygotowanie schematów była olbrzymia — o czym między innymi świadczy ilość odbytych posiedzeń — i wreszcie, że wypracowane teksty były pomyślane jako projekty przyszłych dokumentów soborowych. A więc w zamierzeniach swych twórców i papieża miały stać się po dyskusji soborowej i postulowanych zmianach wyrazem uroczystego nauczania Magisterium. I choć — jak to już zostało zasygnalizowane — wiele schematów w ogóle nie weszło pod obrady soboru, a te, które były dyskutowane, uległy gruntownej przeróbce lub nawet zostały odrzucone, to przecież pozostaną one w swoim pierwotnym brzmieniu świadectwem tego, co Kościół na etapie przygotowań do Vaticanum II o sobie myślał i jak się zamierzał zreformować. W szczególności nie wolno tutaj pominąć faktu, że cały szereg sformułowań zawartych w schematach rzeczywiście stał się treścią nauczania soborowego<sup>2</sup>.

Formalne zwołanie II Soboru Watykańskiego nastąpiło 25 XII 1961 r. opublikowaniem konstytucji apostolskiej „*Humanae salutis*”, z tym że jego dokładna data otwarcia (11 X 1962) została ustalona dopiero przez *motu proprio* „*Consilium*” z 2 II 1962 r.

### *Przebieg prac*

Sam sobór trwał trzy lata: od 11 X 1962 do 8 XII 1965 r. W tym okresie odbyły się 4 sesje soborowe — zawsze jesienią: I. (11 X—8 XII 1962); II. (29 IX—4 XII 1963); III. (14 IX—21 XI 1964); IV. (14 IX—8 XII 1965). Był to zarazem czas nieprzerwanej pracy, ponieważ w okresach międzysesyjnych odbywały się obrady wszystkich organów soborowych i konsultacje z ojcami soborowymi.

Uroczyste otwarcie Vaticanum II zrobiło duże wrażenie. Wzięło w nim udział — pod przewodnictwem Ojca św. Jana XXIII — około 2500 biskupów i wyższych przełożonych zakonnych, obserwatorzy delegowani przez odłączone Kościoły i społeczności chrześcijańskie, liczne delegacje rzą-

<sup>2</sup> Por. A. Kubiś, *Kościół jako sakrament w przedprzygotowawczej dokumentacji II Soboru Watykańskiego*, „*Analecta Cracoviensia*” 8 (1976) s. 193—196; tenże, *Sakramentalna struktura Kościoła w schematach komisji przygotowawczych II Soboru Watykańskiego*, „*Analecta Cracoviensia*” 9 (1977) s. 238—245.

dowe, korpus dyplomatyczny akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, teologowie-eksperti, liczni dziennikarze oraz dziesiątki tysięcy wiernych. Należy tutaj jeszcze odnotować, że w miarę upływu czasu liczba uprawnionych do obecności na auli soborowej powiększyła się znacznie; w tym także o przedstawicielki zakonów żeńskich i katolików świeckich.

Prace soborowe rozpoczęto od wyboru przedstawicieli różnych organów, zwłaszcza przewidzianych w statucie 10 komisji soborowych. Te ostatnie miały liczyć po 24 członków, z tego 2/3 z wyboru, a 1/3 z nominacji papieskiej, co na dłuższą metę nie dało się utrzymać w związku z nieprzewidzianymi inicjalnie sytuacjami i potrzebą nowych ludzi. Stąd skład komisji soborowych później ulegał różnym korekturom personalnym. Te i inne sprawy zajęły sporo czasu, tak że dopiero na 4. Kongregacji generalnej w dniu 22 X 1962 r. ojcowie mogli rozpocząć dyskusję nad schematem o liturgii. W sumie podczas pierwszej sesji zdołano przedyskutować jeszcze schematy o źródłach Objawienia, o środkach społecznego przekazu, o zjednoczeniu z chrześcijanami prawosławnymi i o Kościele.

Szczególnego rozgłosu nabrała wówczas dyskusja nad schematem o źródłach Objawienia. Po wielodniowej, niekiedy burzliwej dyskusji, odbyło się głosowanie, które prawie w 2/3 wypowiedziało się przeciw kontynuowaniu dyskusji nad tym tekstem. Nie była to jednak statutowo wymagana większość do odrzucenia schematu. W tej sytuacji Jan XXIII osobiście zdecydował jego zdjęcie z porządku obrad, powołując zarazem specjalną Komisję Mieszaną, złożoną z obu przeciwstawnych sobie orientacji, do opracowania nowego schematu w tej sprawie. Pozwoliło to soborowi uniknąć impasu, w jakim by się znalazł w wypadku dalszej kontynuacji dyskusji nad dawnym schematem. Nas tutaj szczególnie interesuje rozpoczęta wówczas dyskusja nad schematem o Kościele, ponieważ okazała się ona istotna dla dalszego toku prac soborowych. Pokazała ona bowiem — zwłaszcza w wypowiedziach kard. L. Suenensa, prymasa Belgii, i J. M. Montiniego, późniejszego Pawła VI, który został wybrany na papieża po śmierci Jana XXIII (3 VI 1963) — że Vaticanum II powinno być przede wszystkim soborem eklezjologicznym, tzn. o Kościele, i Kościół przedstawić najpierw od wewnątrz (*ab intra*), a więc w jego naturze i misji tak, jak je ukazuje Objawienie Boże, a następnie zająć się Kościołem na zewnątrz (*ad extra*) w jego wielorakich i zróżnicowanych relacjach ze światem, wskazując ważniejsze problemy w tym względzie.

Wobec skromnych rezultatów I sesji soborowej zaszła konieczność może nie tyle skrócenia programu soborowego, co raczej jego koncentracji. W tym celu papież Jan XXIII ustanowił Komisję Koordynacyjną Vaticanum II (6 XII 1962), na której czele stanął, podobnie jak w przypadku przygotowawczej Komisji Centralnej, A. G. Cicognani, kardynał sekre-

tarz stanu. W okresie międzysesyjnym komisja ta zredukowała liczbę wyznaczonych do dyskusji schematów do siedemnastu, a mianowicie do schematów o liturgii, środkach społecznego przekazu, Objawieniu, Kościele, ekumenizmie (z deklaracjami nt. żydów i wolności religijnej), pasterskich obowiązkach biskupów, kapłanach, misjach, formacji kapłańskiej, właściwej odnowie życia zakonnego, wychowaniu chrześcijańskim, duszpasterstwie (zdjęty z porządku obrad w czasie II i III sesji i częściowo włączony do schematu o biskupach), apostołstwie świeckich, Matce Bożej (który na II sesji został włączony do schematu o Kościele) i Kościołach wschodnich. Jako schemat 17., później nazwany schematem 13., pojawił się dotąd nie znany, a więc zupełnie nowy projekt o Kościele w świecie współczesnym. Deklaracja o żydach przekształcona w szerszą deklarację o niechrześcijanach i deklaracja o wolności religijnej — począwszy od III sesji — stanowiły odrębne projekty i jako takie były w dalszym ciągu dyskutowane. Wreszcie schemat o sakramencie małżeństwa został podczas III sesji przekazany papieżowi jako „Votum” auli z zaleceniem opublikowania przezeń papieskiego dokumentu nt. małżeństw mieszanych.

Na skutek opisanej reorganizacji programu Vaticanum II, której patronowała Komisja Koordynacyjna, ale w porozumieniu z innymi organami soborowymi i przy akceptacji auli soborowej, do debaty pozostało 16 schematów. Z tego na II sesji 4 XII 1963 r. zostały definitywnie zatwierdzone schematy konstytucji o liturgii i dekretu o środkach przekazu jako pierwsze dokumenty soborowe, a schematy o Kościele, biskupach i ekumenizmie zdążono jedynie wówczas przedyskutować. Z kolei na III sesji zostały uchwalone (21 X 1964) jako dalsze dokumenty soborowe schematy konstytucji o Kościele i dekrety o Kościołach wschodnich oraz o ekumenizmie. Tym razem dyskusja toczyła się szybciej, ponieważ nadto objęła jeszcze na III sesji schematy o biskupach, wolności religijnej, niechrześcijanach, Objawieniu, apostołstwie świeckich, schemat 13., o misjach i kapłanach (te dwa ostatnie były odrzucone i przesłane do nowego opracowania), formacji kapłańskiej, zakonach, wychowaniu chrześcijańskim.

Z wyjątkiem schematów o Objawieniu i o apostołstwie świeckich, które aż do IV sesji nie zostały poddane głosowaniu, oraz schematów o Kościele w świecie współczesnym, kapłanach, misjach i wolności religijnej, które na IV sesji ponownie poddano dyskusji — wszystkie pozostałe schematy już przy pierwszym głosowaniu zostały wstępnie zatwierdzone na III sesji. Ale dopiero po wielu zmianach i retuszach redakcyjnych wszystkie wymienione teksty zostały uchwalone na IV sesji w następującej kolejności: 28 X 1965 r. — dekrety o biskupach i zakonnikach i deklaracje o wychowaniu chrześcijańskim i niechrześcijanach; 18 XI

1965 — konstytucja o Objawieniu i dekret o apostołstwie świeckich; 7 XII 1965 — deklaracja o wolności religijnej, dekrety o misjach i kapłanach oraz konstytucja o Kościele w świecie.

Zamknięcie prac 8 XII 1965 r. Vaticanum II — w odróżnieniu od ich otwarcia — odbyło się nie w samej Bazylice św. Piotra, gdzie toczyły się obrady soborowe, ale na placu św. Piotra, ogłoszeniem Listu apostołskiego „In Spiritu Sancto” papieża Pawła VI, który kierował soborem podczas trzech sesji. Proklamowano wówczas w języku francuskim także kilka orędzi, a mianowicie do głów państw, do ludzi myśli i wiedzy, do artystów, do kobiet, do robotników, do ubogich, chorych i tych, którzy cierpią, oraz do młodzieży. Wśród dokumentów związanych z przededniem zakończenia Vaticanum II nie można pominąć wreszcie milczeniem Listu apostołskiego Pawła VI „Ambulate in dilectione”, do Kościoła konstantynopolitańskiego, którym została zdjeta (7 XII 1985) r. w bazylice Św. Pawła za Murami ekskomunika rzucona w r. 1054 na patriarchę M. Cerialiusza<sup>3</sup>.

Sądzę, że specjalnej uwagi domaga się tutaj opis warsztatu prac soborowych. Powiem tylko, że był to warsztat o niezwyklej fachowości i zarazem uczciwości. Każdy głos, więcej nawet, każde liczące się słowo nie zostało pominięte w ostatecznej redakcji tekstów soborowych. Jeżeli zdarzyło się, że nie mogły one być wzięte pod uwagę, to zainteresowane strony bywały o tym informowane, z podaniem racji dla których sugestie ich zostały pominięte. Szczególna zasługa w tym względzie przypada temu rodzajowi głosowania, które nazywało się w terminologii soborowej „placet iuxta modum”, tzn. „tak, ale z zastrzeżeniem”; z tych to zastrzeżeń poszczególne komisje, przygotowujące dokumenty, niejako rozliczały się publicznie w auli soborowej.

## 2. Dzieło

Ostatecznie II Sobór Watykański, czego można się było już domyślać z dotychczasowych wywodów, promulgował 16 różnego typu dokumentów. Są wśród nich 4 konstytucje, 9 dekretów i 3 deklaracje. Wymienię każdy z nich w pełnym brzmieniu, by przypomnieć ich oficjalną nazwę oraz problematykę, na którą ona wskazuje w najogólniejszym zarysie.

### Dokumenty

Polskie oficjalne wydanie dokumentów soborowych z 1968 r. — *nota bene* w Krakowie przygotowane — naśladując od strony edytorskiej

<sup>3</sup> Por. D. A. Seeber, *Vatikanisches Konzil II. Zweites V. K.*, LThK 10 (1965) s. 642—644.

wydanie Poligloty Watykańskiej, stosuje do każdej z wymienionych grup porządek chronologiczny, tzn. że poszczególne dokumenty są wymienione nie według znaczenia merytorycznego, lecz według kolejności uchwalenia. I tak na konstytucje składają się: *Konstytucja o liturgii świętej* „*Sacrosanctum Concilium*”, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* „*Lumen gentium*”, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym* „*Dei Verbum*”, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”. Jeżeli idzie o dekry, które tworzą największą grupę dokumentów soborowych, to są one następujące: *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli* „*Inter mirifica*”, *Dekret o Kościołach wschodnich katolickich* „*Orientalium Ecclesiarum*”, *Dekret o ekumenizmie* „*Unitatis redintegratio*”, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* „*Christus Dominus*”, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego* „*Perfectae caritatis*”, *Dekret o formacji kapłańskiej* „*Optatam totius*”, *Dekret o apostołstwie świeckich* „*Apostolicam actuositatem*”, *Dekret o posłudze i życia kapłanów* „*Presbyterorum ordinis*”. I wreszcie deklaracje: *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* „*Gravissimum educationis*”, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* „*Nostra aetate*”, *Deklaracja o wolności religijnej* „*Dignitatis humanae*”. Nazwy łacińskie są — jak wiadomo — pierwszymi słowami poszczególnych dokumentów.

Czy można coś bliżej powiedzieć na temat spuścizny soborowej, co dopiero wymienionej, w oparciu o samo zróżnicowanie jej mianownictwa na konstytucje, dekry i deklaracje? Sądzę, że tak, choć niewiele. W każdym razie wyraz „deklaracja” zjawia się po raz pierwszy w historii soborów jako denominacja odrębnego dokumentu. Jak jest to stosunkowo nowa denominacja, świadczy chociażby fakt, że nie występuje jako odrębne hasło w wydaniach *Lexikon für Theologie und Kirche*. Wpływ nowożytnego ustawodawstwa państwowego, a zwłaszcza prawa międzynarodowego, nie podlega tutaj dyskusji. Dwie następne nazwy, a mianowicie konstytucje i dekry, zarówno w przeszłości, jak i obecnie bywały i w dalszym ciągu są używane w Kościele na określenie bardzo różnych tekstów. Stwierdzenie, które gdzieś można spotkać, że dekry znamionuje bardziej problematyka kanoniczna, a konstytucje są więcej dokumentami teologicznymi, nie ma większego pokrycia w samych tekstach soborowych. Wiadomo zresztą, o co Vaticanum II szczególnie się troszczyło, że wszystkie dokumenty kościelne — obojętne jaka by była ich nazwa — implikują w mniejszym lub większym stopniu określoną teologię, związaną z podjętymi sprawami. Jak te nazwy mogą oznaczać różne rzeczy z tego punktu widzenia w nauczaniu soborowym, świadczy np. fakt, że Sobór Trydencki słowem ‘dekret’ określił nie tylko swe rozstrzygnięcia dyscyplinarne, lecz także dogmatyczne, nazywając je odpowiednio: „*decretum de reformatione*” i „*decretum de fide*”.

Blizsze określenia specyfikujące wśród 16 dokumentów Vaticanum II mają tylko 3 konstytucje: przy dwóch z nich jest powiedziane, że są dogmatyczne (*Konstytucja o Kościele oraz o Bożym Objawieniu*), a przy jednej, że jest duszpasterska (*Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym*). Określenia te oznaczają, że sobór już w samej nazwie podał bliższą charakterystykę tych dokumentów, a mianowicie, że konstytucje „Lumen gentium” i „Dei Verbum” — nazywając się dogmatycznymi — są *par excellence* dokumentami doktrynalnymi, natomiast konstytucja „Gaudium et spes” — będąc w intencjach Soboru dokumentem duszpasterskim — podejmuje przede wszystkim problematykę pastoralną, co oczywiście nie oznacza, że nie zawiera także bardzo ważkich ustaleń teologicznych.

Powyższe wywody na temat konstytucji, dekretów i deklaracji nie eliminują wszakże faktu, że Vaticanum II miało swoje poważne racje, dla których swoje dokumenty nazwało tak, nie inaczej. Zapewne jest to mianownictwo umowne, ale też i mocno zakorzenione w tradycji Kościoła. Stąd uważna lektura tych tekstów pozwala stwierdzić, że konstytucje są dokumentami o większym i trwałym znaczeniu dla życia Kościoła. Natomiast dekrety zajmują się kwestiami raczej szczegółowymi. Deklaracje wreszcie — objętościowo najmniejsze wśród dokumentów soborowych — zawierają wstępne zajęcie stanowiska Kościoła na poruszany temat.

### Nauczanie

Teraz z kolei należy coś powiedzieć o samym nauczaniu soborowym. Rzecz zrozumiała, że nie wolno ulec tutaj pokusie streszczenia poszczególnych dokumentów. Sądę, że będzie najwłaściwiej, jeżeli ograniczę się do sprawy najważniejszej w nauczaniu soborowym, tzn. do jego eklezjologii. Vaticanum II bowiem już przeszło do historii jako sobór eklezjologiczny, czyli sobór, który nade wszystko przyjrzał się rzeczywistości Kościoła, bliżej ją określił i zarazem usytuował w pluralistycznym kontekście współczesnego świata.

Z tego punktu widzenia patrząc, można też chyba najpoprawniej rozstrzygnąć kwestię hierarchii ważności — zgodnie z podstawowym zamysłem Vaticanum II — poszczególnych dokumentów soborowych. Zależnie bowiem od tego, z jakich pozycji ktoś je ocenia, nie tracąc nic ze swojej obiektywnej wartości, mogą one wszakże posiadać dlań większe lub mniejsze znaczenie. Dla bibliistyki najważniejsza będzie *Konstytucja dogmatyczna o Bożym Objawieniu*, a dla liturgii taką jest *Konstytucja o liturgii świętej*. W kwestiach ekumenicznych pierwszorzędne znaczenie posiadają takie dokumenty, jak *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii*

niechrześcijańskich, Dekret o ekumenizmie czy Kościołach wschodnich katolickich itd. Niemniej konstytucje „Lumen gentium” i „Gaudium et spes” — odpowiadając na centralne pytanie Soboru: „Kościół, co mówisz o samym sobie?” (*Ecclesia, quid dicis de te ipsa?*) — są tymi dokumentami, w których Vaticanum II sformułowało swoje podstawowe idee przewodnie. Dlatego „te dwie pary pojęć *Ecclesia ad intra — Ecclesia ad extra* 'świadomość Kościoła — dialog' — jak napisał kard. K. Wojtyła we *Wstępie ogólnym* do polskiego wydania dokumentów soborowych — stale musimy mieć przed oczyma przy studiowaniu dokumentów soborowych, a zwłaszcza przy wczuwaniu się w ich ducha”. Jego zdaniem „pomogło to bardzo przy wypracowaniu całokształtu myśli soborowej” oraz „pomaga z kolei teraz po zamknięciu Soboru w odnalezieniu pewnej nici przewodniej w całokształcie tejże myśli”. Tak więc konstytucje dogmatyczna i duszpasterska o Kościele są tymi dokumentami, które przede wszystkim czynią Vaticanum II „Soborem eklezjologicznym” i to „nie w jakimś wąskim i zamkniętym znaczeniu tego słowa, lecz w znaczeniu szerokim i otwartym na wszystkie sprawy współczesnego świata”<sup>4</sup>.

I tak w konstytucji „Lumen gentium” sobór koncentruje swoją uwagę głównie na „naturze” i „powszechnym posłannictwie” Kościoła (por. KK 1), które ma od Pana Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym (por. KK 5). Adresatami tego dokumentu na pierwszym miejscu są „wierni”, którzy będąc ochrzczeni wyznają Chrystusa jako Boga i Zbawcę, i dopiero poprzez nich „cały świat” (por. KK 1). Eklezjologia konstytucji dogmatycznej — nawiązując do biblijnych określeń Kościoła: „misterium”, „sakrament”, „Królestwo Boże”, „Ciało Chrystusa”, „Lud Boży” i innych (por. I nn. 1—8) — zrywa z jego jednostronnym, jurydycznym ujęciem jako „doskonałe społeczeństwo”, typowym dla eklezjologii potrydenckiej, która *de facto* identyfikowała Kościół z duchowieństwem, a katolikom świeckim wyznaczała w Kościele raczej bierną rolę. Konstytucja rozstrzyga dalej, choć jeszcze nieformalnie, istniejącą od Soboru w Konstancji (1414—1418) dyskusję na temat stosunku pomiędzy prymatem biskupów rzymskich i episkopatem światowym. Oba stanowią organiczną jedność. Kolegium biskupie, którego członkiem zostaje się dzięki przyjętej sakrze, posiada jako następcę „Dwunastu” najwyższą władzę i odpowiedzialność w Kościele, ale tylko we wspólnocie z papieżem, który jest i jego członkiem, i głową. Chrześcijanie stają się uczestnikami prorockiej, kapłańskiej i królewskiej godności Chrystusa i członkami Kościoła poprzez powszechne kapłaństwo wiernych, istotnie wszakże różne od kapłaństwa ministerialnego. Mają oni własne zadania w świecie i są powołani do świętości

<sup>4</sup> Por. Karol kardynał Wojtyła, *Wstęp ogólny*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje — dekrety — deklaracje*, Poznań 1968, s. 12—14.

w Kościele, z tym że droga życia zakonnego w dążeniu do tejże świętości jest szczególnym charyzmatem. Kościół konstytucji dogmatycznej, widząc się w stanie pielgrzyma na ziemi, który pełnię swego spełnienia osiągnie dopiero w dniu paruzji Pana, wyrzeka się tym samym taniego triumfalizmu. Matka Boża zajmuje w historii zbawienia, w tym „misterium Chrystusa i Kościoła”, wyjątkową pozycję. Niemniej znajduje się Ona po stronie stworzeń, a nie Stwórcy. „Toteż ów lud mesjanistyczny — którym jest Kościół — choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką — czytamy w konstytucji „Lumen gentium” — jest przecież potężnym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy, uważany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata jako światłość świata i sól ziemi (por. Mt 5, 13—16)” (KK 9).

Jeżeli idzie z kolei o konstytucję duszpasterską „Gaudium et spes”, Vaticanum II postępuje w niej nieco inaczej. Rozpoczynając swoją refleksję nad Kościołem od opisu „sytuacji człowieka w świecie współczesnym” (KDK 4—10) sobór zwraca się od razu do wszystkich ludzi. Kościół w tym dokumencie „czuje się naprawdę ściśle zjednoczony z rodzajem ludzkim i jego historią” (KDK 1). Niemniej „z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym” (KDK 77). Główna jego rola na świecie sprowadza się do bycia „znakiem i zarazem zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby” (KDK 77). Dlatego sobór „wyznając najszczytniejsze powołanie człowieka i głosząc, że ma w sobie zasiane pewne Boskie ziarno, ofiaruje rodzajowi ludzkiemu szczerą współpracę Kościoła dla zaprowadzenia odpowiadającego temu powołaniu braterstwa wszystkich” (KDK 3). Nie wolno wszakże tutaj zapominać, że „wszelkie dobra, jakie Lud Boży w czasie swego ziemskiego pielgrzymowania może wyświadczyć rodzinie ludzkiej — stwierdza konstytucja „Gaudium et spes” — wypływają z tego, że Kościół jest powszechnym sakramentem zbawienia, ukazującym i zarazem realizującym tajemnicę miłości Boga do człowieka” (KDK 45). I właśnie nie inaczej jak tylko „z religijnej misji (Kościoła) wypływa zadanie, światło i siły, które służyć mogą założeniu i utwierdzeniu wspólnoty ludzkiej według prawa Bożego” (KDK 42).

Eklezjologia soborowa integruje zatem Kościół Objawienia i Kościół historii. To, co w Kościele jest transcendentne, boskie, niewyraźne i darem, łączy się w jedną całość z tym, co w nim immanentne, ludzkie, dostępne doświadczeniu, zdobyte trudem pracy. Inaczej mówiąc to, co jest od Boga w Trójcy Jedynej, dochodzi do głosu w Kościele z tym, co zawdzięcza swe istnienie człowiekowi tworzącemu historię i to tak,

że strona ludzka względem boskiej pełni funkcję znaku i narzędzia, czyli sakramentu „wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1, por. KK 8). Dzięki właśnie temu wszystkiemu udało się Vaticanum II określić Kościół w oparciu o dane Objawienia, bez żadnych ustępstw na korzyść porządku doczesnego, ale i z równoczesnym uniknięciem izolacji od rzeczywistości ziemskiej. Eklezjologia ta, w pełni świadoma swej tożsamości katolickiej, liczy się także z doświadczeniem ukrycia Boga i słabością człowieka, który „wyjaśnienie swojej tajemnicy naprawdę znajduje dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (por. KDK 22).

W rezultacie tego, co szkicowo zostało tutaj powiedziane na temat eklezjologii Vaticanum II, widać jasno, że sensu Kościoła nie można i nie wolno rozpatrywać wyłącznie w kategoriach doczesnych osiągnięć. Owszem, historyczna uczciwość i pod tym względem nakazuje wysoko oceniać osiągnięcia Kościoła. W ciągu wieków uczynił on bardzo wiele dla kultury i cywilizacji, pomógł nieprzeliczonej rzeszy ludzi i poszczególnym narodom przez swoją pracę wychowawczą i charytatywną, przynosił ulgę nędzy fizycznej i moralnej człowieka. Mimo to, wszystkie te godne szacunku i najwyższego uznania osiągnięcia są czymś wtórnym i nieistotnym w odniesieniu do nadprzyrodzono-eschatologicznej, zbawczej misji Kościoła. Stąd żaden istotny element w immanentnej ewolucji świata, wzięty indywidualnie czy nawet zbiorowo, nie może decydująco — czego np. chcą radykalne kierunki „teologii wyzwolenia” — określać najgłębszego sensu Kościoła. Istotnie bowiem stanowi o nim tylko łaskawa i niczym nie zasłużona obecność Boga w świecie, którego miłość i dobroć względem ludzi objawiła się cielesnie w osobie Jezusa Chrystusa (por. Kol 2, 9). Siłom i potęgą tego świata Kościół ma ukazywać tylko Chrystusa jako ukrzyżowaną mądrość Boga, chociaż w ich ocenie jest on głupstwem i zgorzeniem (por. 1 Kor 1, 23—24). Kościół na ziemi — zgodnie z duchem i literą zarazem nauczania II Soboru Watykańskiego — żyje z miłości Boga i dla miłości Bożej, bezinteresownie oddając się w niej na służbę człowiekowi.

\*

\*

\*

W swojej książce *Raport na temat wiary* kard. J. Ratzinger po wielokroć przy różnych kwestiach pokazuje, jak ich posoborowe błędne ustalenie stanowi logiczną konsekwencję niewłaściwie odczytanej eklezjologii II Soboru Watykańskiego. Ma to przede wszystkim wtedy miejsce, kiedy eklezjologia zamienia się w socjologię, która w Kościele zapoznaje

najgłębszą jego istotę, a dzięki której pozostaje on zawsze święty, mimo że ciągle potrzebuje się odnawiać w swym ludzkim wyrazie<sup>5</sup>.

Ale nie o tym chciałem mówić na zakończenie swoich wywodów. Pragnę przypomnieć tutaj pewną, niedocenioną w swoim czasie książkę kard. K. Wojtyły na temat Soboru, zatytułowaną: *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Dzieło to — jeżeli idzie o doktrynę Soboru — zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ nie zajmuje się ono — jakby sugerował tytuł — sposobem czy „techniką” realizacji Vaticanum II, lecz wydobywa na światło dzienne kwintesencję soborowej samoświadomości eklezjalnej i pokazuje, jakie ona powinna mieć implikacje w życiu indywidualnym i zbiorowym Kościoła. Jego zdaniem „nauka Vaticanum II staje przed nami jako właściwa dla naszych czasów i do nich dostosowana postać [...] samourzeczywistnienia Kościoła, które na różne sposoby ma przejść przez dusze wszystkich członków Ludu Bożego”. Stąd trzeba mówić o długu, jaki ten Lud wraz ze swoimi pasterzami zaciągnął względem Vaticanum II. Jest to dług nie tylko względem ludzi, którzy sobór tworzyli, lecz przede wszystkim dług względem Ducha Świętego, który zgodnie z obietnicą daną apostołom w Wieczerniku stale uczy Kościół prawdy Chrystusowej (por. J 14, 26). Ten Duch i współcześnie mówi do Kościoła (por. Obj 2, 7). „Na Soborze i poprzez Sobór — pisze tamże kard. Wojtyła — mowa Ducha Świętego staje się szczególnie wyrazista i przełomowa”<sup>6</sup>. Teksty soborowe, które są ludzkim wyrazem tej mowy i jako takie zapewne nie pod każdym względem doskonałe i wciąż otwarte w stronę doskonalszych sformułowań, zawierają wszakże autentycznie również wszystko to, co „Duch powiedział Kościołowi” na obecnym etapie dziejów.

## VATICANUM II — ÉVÈNEMENT ET IDÉES MAÎTRESSES

### Résumé

L'article — dans deux parties nettement distinguées — présente tout d'abord le déroulement des travaux conciliaires et chemin — en lignes générales — par lequel a parcouru chaque document avant d'être voté, pour — ensuite — caractériser les idées centrales de Vatican II. Suivant le cardinal Karol Wojtyła, l'auteur est d'avis, qu'en essence l'enseignement conciliaire constitue la parole du Saint Esprit à l'Eglise en son temps.

<sup>5</sup> *Rapporto sulla fede*, Roma 1985, s. 45—54.

<sup>6</sup> K. kard. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 5—7. Warto tutaj dodać, że w związku z dwudziestolecieciem Vaticanum II wielcy jego Ojcowie przypomnieli także o wkładzie kard. K. Wojtyły w powstanie konstytucji duszpasterskiej „*Gaudium et spes*”: *Le cardinal de Lubac parle*, „*France Catholique*” n° 2013 — Hebdo — 19 juillet 1985, s. 8: *Le cardinal Garonne a dit récemment (30 giorni, mars 1985, p. 18) que l'archevêque de Cracovie fut le rédacteur du 4<sup>e</sup> chapitre de la première partie de „Gaudium et spes”.*